

W 32-gą rocznicę Rewolucji Październikowej

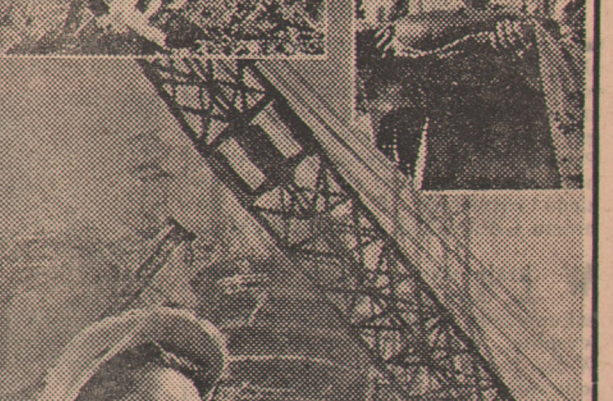
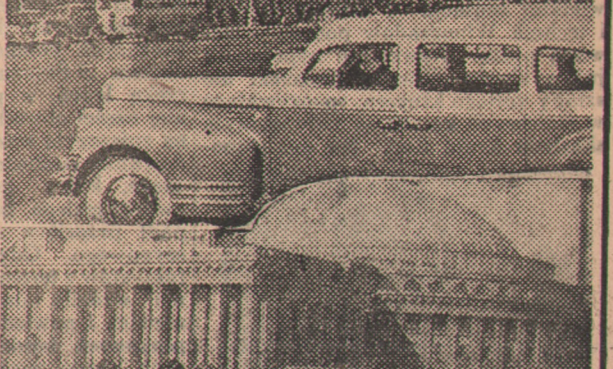
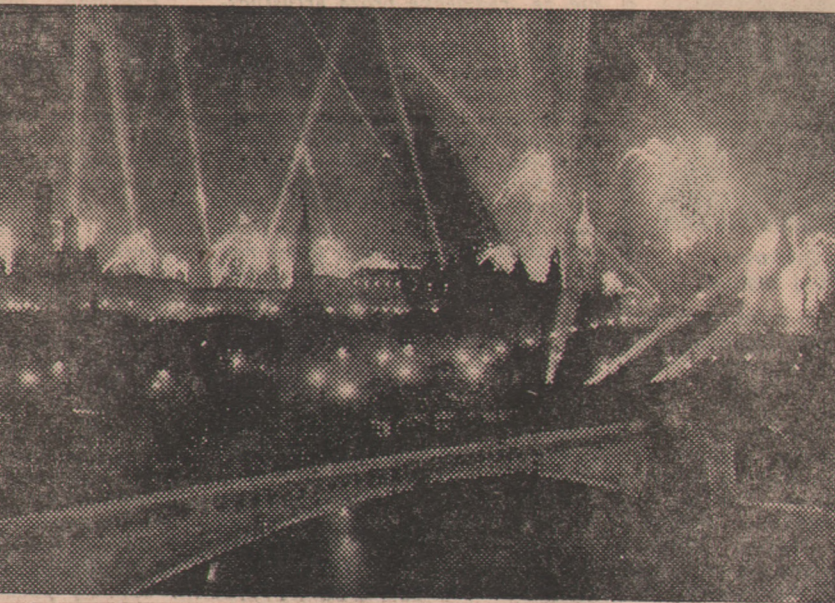
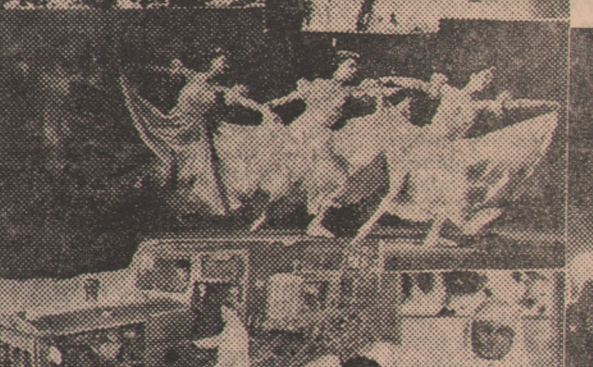
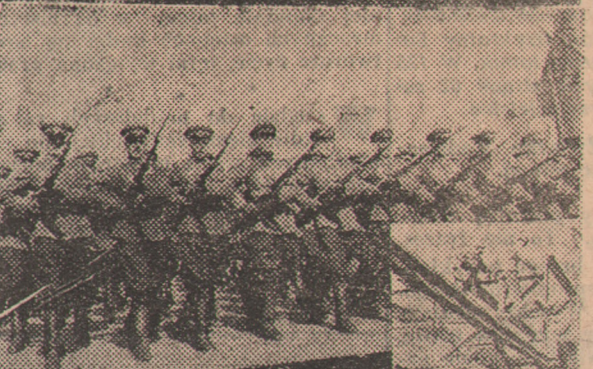
Mija 32 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, rewolucji, która stanowi przełomowy moment w historii nie tylko narodów radzieckich lecz i całej ludzkości. Dzień 7 listopada 1917 roku stał się dniem narodzin nowego ustroju, opartego na fundamencie sprawiedliwości społecznej i otwierającego drogą ujęcia władzy przez masę pracującą i konsekwentnego likwidowania wszelkich form wyzysku człowieka przez człowieka — szerokie perspektywy dla szybkiego, postępowego rozwoju społeczeństw.

Nowy ustrój umożliwił zacofanemu gospodarczo krajowi, jakim była Rosja carska, zmianę się w ciągu trzech dziesiątków lat w potężne, nowoczesne, uprzemysłowione państwo, zajmujące dziś czołowe miejsce w świecie. Ostatnia wojna wykazała, jak olbrzymimi siłami dysponuje Związek Radziecki. Wszak właśnie dzięki zdobyciom Rewolucji Październikowej, mógł on stać się potęgą, zdolną złamać hitlerowskie Niemcy i uratować ludzkość przed niosącym jej zagładę, molochem faszyzmu. Wspaniały rozkwit gospodarczy i pozycja, jaką obecnie zajmuje ZSRR na arenie międzynarodowej, zawdzięcza ten kraj zarówno niespożytej energii szerokich mas swego narodu, jak niewzruszonym fundamentom nowego ustroju, położonym przez twórcę partii bolszewickiej — Lenina oraz konsekwentnej, dalekowzrocznej polityce gospodarczej, wewnętrznej i zagranicznej wielkiego wodza narodu radzieckiego i przywódcy międzynarodowego obozu postępu i pokoju — Stalina.

Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła nowy okres w dziejach ludzkości. Wywarła ona olbrzymi wpływ na ogólny rozwój i postęp demokracji całego świata, przyczyniając się do wzrostu znaczenia ruchów robotniczych, znajdujących realne oparcie i korzystających z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego. Powstały właściwe warunki dla przemian demokratycznych w innych krajach. U podstaw głębokich przeobrażeń gospodarczo-społecznych w państwach demokracji ludowej, otwierających szeroko drogę dla pełnego, postępowego rozwoju tych krajów, leżą zdobycze Rewolucji Październikowej.

Niemniej doniosłe znaczenie dla rozwoju ogólnoludzkiego posiada pokojowa polityka rządu radzieckiego, prowadzona konsekwentnie od dnia narodzin państwa Rad, a wypływająca z ideowych założeń rewolucji. Dziś Związek Radziecki, przez swoją siłę gospodarczą i nieugięte stanowisko w walce przeciwko siłom imperialistycznym, przeciwko wicherzycielom i podżegaczom do nowej wojny, jest przywódcą i przewodnikiem wielkiego obozu pokoju i postępu. Miliony ludzi na całym świecie, popierając pokojową politykę ZSRR, widzą w jego potęgę gwarancję, iż siły wojny nieodważą się zepchnąć światu w nośną otchłań cierpienia i śmierci.

Wielka Rewolucja Październikowa stanowi też zwrotny punkt w dziejach stosunków między Polską a jej wschodnim sąsiadem. Jeśli ten zwrot przybrał realne formy dopiero po 25 latach od historycznych dni listopadowych 1917 roku, to winę ponosi tu wyłącznie antyradziecka polityka rządów Polski przedwrześniowej, odrzucającej dłoń wyciągniętą do zgody ze wschodu. Dziś naród polski z narodami radzieckimi łączy głębokie więzy przyjaźni i współpracy, zcementowane wspólnotą zadań i celów. Rewolucja Październikowa otworzyła szerokie perspektywy rozwojowe również dla naszego narodu. W oparciu o bogactwo wartości ideowych, jakie dała ona światu, dumni z własnych osiągnięć, kroczymy dziś drogą postępu, budując lepsze, szczęśliwsze jutro Polski.



Skarby, które nabrały wartości przed 32 laty Człowiek i jego praca



Iwan Pietrowicz Pawłow (1849-1936)
znakomity fizjolog radziecki
laureat nagrody Nobla

W domu nr 2 przy Rybnym Zaułku w Moskwie przeprowadzono remont mieszkania. W trakcie pracy murarz Żelnow rozbił przypadkowo ścianę przewodu kominowego. Wypadł stamtąd niewielki, ciężki przedmiot i z metalicznym stuknięciem zadzwonił o kamienną podłogę. Murarz Żelnow spojrzął z zaciekawieniem. Złoto! Wspólnie z technikiem Winogradowem obejrzelili przewód i znaleźli tam 14 sztabek złota, ważących łącznie ok. 37 kg. Na miejsce odkrycia przybyła specjalna komisja, która po rozebraniu ścianki znalazła jeszcze 14 sztabek złota. Ogółem w domu nr 2 przy Rybnym Zaułku znaleziono 95 kg złota w sztabkach, które, jak wykazało dochodzenie, ukryte tu zostało w okresie Wielkiej Rewolucji przez bogatych kupców moskiewskich. Przekazano je do depozytu państwowego. I koniec. Nie rozpisywała się o tym prasa, nie czyniono z tego wielkiej sensacji. I murarz Żelnow i technik Winogradow podjęli prawną pracę. Nawet nie wspominali już o złocie. Wiedzą przecież: nie sztabki złotego kruszcu, spoczywające w stalowych kasach są najwęższym skarbem Kraju Rad. Nie one stano-

watory są jak skarbcie, skarbcie nie ze złotem, lecz z czymś ważniejszym od złota — z ziarnem. A wiadomo — z ziarna będzie chleb.

Pełne śpichrze i magazyny, dostatek i zamożność — to rezultat wyjątkowej codziennej pracy milionów ludzi, którzy wiedzą, że pracują dla siebie i dla swoich. Maria Zieniewicz, wysoka, energiczna kobieta, której życie podobne jest do życia milionów chłopów radzieckich, skierowanych przez Wielką Rewolucję Październikową na jasną drogę wiedzy, kultury i prawdziwego szczęścia — to jedna z budowniczych nowego życia Ziemi Radzieckiej. Maria Zieniewicz,



M. Dolina, Bohaterka Związku Radzieckiego, lotniczka, 72 razy wzięła udział w bombardowaniu nieprzyjacielskich pozycji

córka parobka, który całe swe życie spędził w ciężkiej orce na pańskim zagonie, kieruje dzisiaj jednym z największych kolchozów Ukrainy, kolchozem „9 Stycznia”, położonym nad rzeką Irpeń, w południowo-wschodniej części obwodu kijowskiego. Wojna zniszczyła wszystko, spaliła zabudowania, zabrała Marii Zieniewicz męża, który prowadził natarcie gwardyjskiego batalionu strzelców padł przecięty serią karabinu maszynowego. Gdy wyparto wreszcie faszystów z terenu kolchozu „9 Stycznia” wróciła tam od razu Maria Zieniewicz i powiedziała twardo do zapłakanych kobiet wiejskich, z których każda poniosła jakąś ogromną trudną do przeboleń stratę:

— Najpiękniejszym wieńcem na grobie bohaterów, będzie nasza praca w odbudowie gospodarki społecznej!

Dzisiaj kolchoz „9 Stycznia” jest produkującym kolchozem Ukrainy. A był zniszczony kompletnie, rozbity i zdewastowany. Dźwignął się z ruin wysiłkiem ludzi takich, jak Maria Zieniewicz. Wysiłkiem twardych, radzieckich ludzi.

Mieczurn. Lysenko — znamy dobrze te nazwiska. Jefanow, Fiedosow, Duchanin i setki, i tysiące i miliony innych nazwisk — są nam obce i nieznane. A przecież istnieje ścisła więź między Trofimem Lysenko,



Walentyna Orlikowa
kapitan wielkiej żeglugi

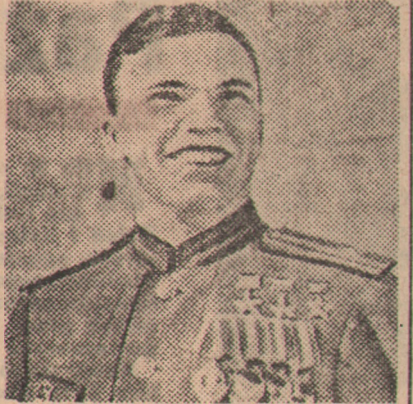
wielkim uczonym o wszechświatowej sławie, a Jegorem Duchaninem, skromnym kolchoźnikiem spod Smoleńska. Duchanin realizuje i udostępnia społeczeństwu genialne wynalazki Lysenki. Lysenko wychodował wspaniałe okazy krzaczastej pszenicy. Duchanin sieje tę pszenicę na polach kolchozu. Nie ma tu rozbratu między nauką, a życiem. Jedno wiąże się z drugim. Wielcy uczeni radzieccy nie pracują po to, by plony swej znużonej, wieloletniej pra-

cy sprzedać bogatym firmom, które je opatentują i czerpać z nich będą ogromne korzyści. Praca uczonych radzieckich jest wspólną własnością wszystkich obywateli rozległego Kraju Rad.

Tętni w Związku Radzieckim praca. Warczą motory traktorów, huczą maszyny. Od Murmanii po Krym, od Władywostoku po Mińsk, po obu stronach Uralu pulsuje wzmagającym się ciągle rytmem codziennej, mozolnej pracy, która umacnia światowy pokój, która jest wzorem dla wszystkich ludzi, budujących w swych ojczyznach lepszą przyszłość prostemu człowiekowi. Cały postępowy świat spogląda dziś na Związek Radziecki. A tam wiedzą o tym. Prosto z okopów, prosto zza kierownic czołgów, prosto z frontu staceli radzieccy ludzie przy warsztatach pracy pokojowej i dłońmi, przywykłymi do kolby automatów, rozpoczęli budować na zgliszczach i ruinach nowe życie. Tysiące i tysiące żołnierzy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pracuje dziś w przemyśle i na roli. Mijał czas walki zbrojnej, nadszedł czas walki, w której orężem jest praca. Bojowe bataliony i kompanie zamieniły się w brygady robotnicze. Czy słyszeliśmy coś o brygadzie Fiedora Michina? Brygada Michina to produkująca brygada w ogromnym obiekcie ciężkiego przemysłu, w mieszczących się w Leninradzie Zakładach Newskich im. Lenina. Trzon tej brygady to hutnik Michin, który walczył, jako cekaemista w znanym na Froncie Leningradzkim batalionie robotników izorskich i powrócił do pracy przy piecu martenowskim z ciężką raną; to jego pomocnik Jakub Timofiejew, b. dowódca kompanii rusznic przeciwpancernych; to Jefim Dowgań, b. dowódca dział przeciwlotniczych; to Iwan Ładzin, dzielny marynarz Floty Czarnomorskiej i Sasza Soldatow, jeden z najlepszych strzelców wyborowych na Leningradzkim Froncie. Frontowcy, dzielni żołnierze, współwzrosty zwycięstwa nad faszysmem. Wiedzą: nie skończyła się jeszcze ich walka, wróg jeszcze istnieje. I wiedzą: zwalczają go wyjątkową, wydatną pracą. Motywem przewodnim ich wielkiego wysiłku są słowa Lenina: „kapitalizm może być i będzie pokonany przez to, że socjalizm stworzy nową, znacznie wyższą wydajność pracy”. Dlaczego też coraz szybciej, lepiej i wydajniej pracuje robotnicza brygada Fiedora Michina. Słowa Wodza są dla niej drogowskazem, są rozkazem bojowym, pokazującym kierunek uderzenia.

Tak samo myślą brygady robotnicze w innych fabrykach, ten sam cel przyswieca wszystkim ludziom radzieckim. Wyjątkową, pokojową pracą storpedować poczynania wroga, wzmocnić własne siły i dać przykład milionowej armii proletariatu całego świata.

Zajrzyjmy w najgłębszy kąt Radzieckiego Kraju. Zajrzyjmy tam, gdzie zawsze, była bieda i pustka. Zajrzyjmy na Sachalin, ponurą pełną grozy wyspę katorżników i zesłańców. „Dokoła woda, a w środku bieda!”, „Dokoła morze, a w środku smutek!” — mówiono o Sachalinie przed Rewolucją. Pewien carski dziennikarz pisał wówczas, że przyroda stworzyła wyspę Sachalin w chwili złości, gdyż chciała tam stworzyć więzienie. A dzisiaj? Od chwili wypędzenia okupantów japońskich i ustanowienia władzy radzieckiej z każdym rokiem wzrasta na Sachalinie ilość mieszkańców, rozrasta się przemysł, rozwija i wzmacnia gospodarka rolna, rozkwita kultura. Człowiek radziecki zmienił oblicze złowrogoj wyspy. Sachalin, ponura wyspa, bragna jez, kajda i katorgi — jest dzisiaj zamożnym krajem, zamieszkałym przez sytych i zadowolonych z życia ludzi. To tylko drobny przykład. A takich Sa-



Iwan Kożelub, major, trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik. W 125 bitwach powietrznych strącił 62 samoloty nieprzyjacielskie

chalinów jest w Związku Radzieckim więcej, znacznie więcej.

Ludzie radzieccy potrafią zmieniać przyrodę. To nie frazes. Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Stepy obwodu dnipropropietrowskiego. Rok 1946. Susza. Wyschły strumyki i potoki. Słońce wypaliło trawę. Gineły zasiewy. Nie było gdzie napoić bydła. Jak największego skarbu szukali kolchoźnicy źródła. Znalazł Mikołaj Bondarenko i Iwan Olejnik. Postanowiono założyć jezioro. Z pomocą kolchoźnikom pośpieszyło państwo. Przystąpiono do pracy. Do pracy, która była walką z piaskiem, wichurą i czasem. Zwyciężyli w tej walce ludzie. Zwyciężył twardy człowiek radziecki. Zbudowano jezioro posiadające 5 milionów litrów wody.

Wodę z tego jeziora utrzyma ok. 1000 ha zasiewów, powstaną plantacje ryżu, hodowane będą na wielką skalę — ptactwo wodne i ryby, których roczny połów wynosić będzie pow. 100 ton. Szerokie możliwości otworzą się również dla hodowli bydła, przeprowadzone zostaną wodociągi do ferm, obfitość wody umożli-



Lysenko
wybitny uczyony radziecki,
współtwórca nowoczesnej biologii

wi zorganizowanie produkcji materiałów budowlanych, zbudowana zostanie pierwsza w obwodzie dnipropropietrowskim cukrownia. I to wszystko w środku zakurzonego, suchego stepu. Widać więc: ludzie radzieccy potrafią zmienić przyrodę, potrafią zmienić poźółki, jałowcy step w dobrze zagospodarowany okrąg rolniczy. Czy do tego trzeba komentary?

Wyrastają nowe osiedla, nowe skupiska ludzkie, których do niedawna daremnie byś szukał na mapie. W rb. 15 nowych osiedli złożonych z ładnych, wygodnych domów, zelektryfikowanych, wyposażonych w szkoły, kluby, świetlice, radiowęzły, szpitale, punkty lekarskie, biblioteki i kina powstało w głębinach syberyjskiej tajgi. Przeznaczone są one dla robotników przemysłu drzewnego i już teraz przeniosło się do nich tysiące drwali wraz z rodzinami. Tam, gdzie dawniej szumiała tajga, w bagnistych, mrocznych ostępach budzi się nowe twórcze życie, tętni wyjątkowa praca.

Wszędzie do najdalszych zakątków ziemi radzieckiej, do zaniebanych wsi i chutorów dociera dzisiaj wiedza, dociera oświata. Wielcy ludzie Związku Radzieckiego, uczeni, wodzowie, wynalazcy i politycy rekrutują się z całego kraju. Nie ma różnic między Tadżykiem, a

(Ciąg dalszy na stronie 5)



Geolog S. Dżafarow,
któremu przyznano nagrodę stałnową
skłą za odkrycie nowych pokładów
ropy naftowej w Azerbejdżanie

FELIETON KULTURALNY

Walerian Lachnitt

W nurcie Rewolucji

Na jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR, w listopadzie 1942 r., Aleksy Tolstoj wyraził przekonanie, że „radziecka proza artystyczna i w dużej mierze dramaturgia wyszły z tematyki wojny domowej”. Poezja bohaterstwa i wielkość dziejowa rewolucji kierowały pierwszymi krokami wielu pisarzy, których dzieła otwierały okres ogromnego rozkwitu literatury radzieckiej. Do tych korzeni radzieckiej tematyki literackiej sięgnął Aleksy Tolstoj w swoim trytomowym dziele „Droga przez mękę”, wspaniałe na język polski przełożonym w trójtomowej części przez Wł. Bronierskiego; pół tomu trzeciego przetłumaczył Wacław Rogomicz.

„Droga przez mękę” miała być ostatnim ogniwem wielkiego łańcucha historycznych obrazów przelomowych momentów w dziejach Rosji. W formie dramatycznej opracował Tolstoj epokę i postać Imana Groźnego; niedokończoną niestety trylogię poświęcił wielkiemu reformatorowi, Piotrowi I, który podniósł Rosję do rzędu pierwo-

szych potęg Europy. Narodziny państwa socjalistycznego to przedmiot trylogii „Droga przez mękę”. Pierwszy tom, zatytułowany „Siostry”, pokazuje przedrewolucyjny etap tej „drogi przez mękę” ludzi, narodu, całej jego historii. Wokół Daszy i Katii grupuje autor bogatą i barwną galerię postaci z najrozmaitszych środowisk: przedstawicieli arystokracji, mieszczaństwa, proletariatu, świata literatury, rewolucjonistów wszelkich odcieni, życiowych dekadentów, robotników i inteligencji.

Od pierwszego tomu czytelnika porwano wewnętrzny nurt tego ogromnego dzieła, nurt niesforny ale urzekający. Potok wydarzeń i problemów unosi z sobą czytelnika, który sam staje się pielgrzymem na tej męczerskiej drodze tworzenia się nowego światopoglądu, nowego ustroju, nowego świata. Pasja pisarska, publicystyczna zajęła go w ujęciu tematu o epokowym znaczeniu porwano również i autora, który traci panowanie nad całością, pozwalając jej przelewać się poza utarte ramy po-

rościom. Doznajemy rozważenia, że unosimy się na falach rzubornego potoku; obok nas ukazują się coraz nowe szczegóły niesione prądem. Wątki pomieściomie splatają się i rozplatają, to rwa, to znów wiążą na nowo. Zda się, słycać szum porohów dziejowych, które ta fala przebieć musi, nim uspokoi się i wyrówna, już poza przeszkodą.

Użyłem tego porównania dla podkreślenia, że „Droga przez mękę” Tolstoja nie jest powieścią w zwykłym tego słowa znaczeniu. Dwie kobiety — Dasza i Katia, a potem dwaj mężczyźni — Tielegin i Roszczin — to nie bohaterzy eposu. To tylko orientacyjne boje na tych rozburzonych falach. Bohaterem tego historyczno-obyczajowego reportażu jest lud rosyjski. Te cztery postacie wynurzają się z płantiny wydarzeń tylko po to, by w skrócie unaozcnić rodzące się przemiany lub dać autorowi sposobność snucia własnych refleksji na temat rewolucyjności wielkiej przemiany socjalnej, podjętej przez lud rosyjski.

„Droga przez mękę” w twórczości Tolstoja odgrywa, wydaje mi się, rolę podobną do tej, jaką gra „Kordian” w twórczości Słowackiego. Jest to i usprawiedliwienie samego siebie i diariusz z własnej „drogi przez mękę”. Przeszedł ją Tolstoj. W 1917 roku o-

Wia o szczęściu i dobrobycie. Są skarby inne. Te, które nabrały wartości przed 32 laty, w dniu, gdy działa krążownika „Aurora” uderzyły gniewną salwą w oszronione mury Pałacu Zimowego, zwiastując światu początek nowej ery, rodzącej się na ziemi rosyjskiej. Nie złoto, a po prostu CZŁOWIEK I JEGO PRACA.

W kraju stawropolskim, nad rzeką Kumą, pośrodku złotego, zakurzonego stepu strzelają w niebo wysokie, mocne wieże elewatora. Widać je z odległości dziesiątków kilometrów. Są jakby usobieniem bogactwa stepowych obszarów zbożowych, symbolem zasobności kraju zwycięskiego socjalizmu. Choć już dawno skończyły się żniwa, lecz wokół stepowego elewatora wre praca. Szerokimi wstęgami szos, hen, spoza horyzontu, od samego skraju stepu, ciągną żółte od kurzu samochody, traktory i wielkie wozy, zaprzężone w woły i konie. Czasami przechodzą powoli karawany obladowanych wielbłądów. To z okolicznych rejonów, znad rzeki Kumy, z poźółkłych stepów, z dalekich, przyciśniętych do piasków nadkaspjskich pół rejonu stepnowskiego, z kolchozów i chutorów jadą tysiące pudów zboża. Splywa do elewatora strumień ziarna, sypie się jęczmień i pszenica. I tak w całym kraju. Wśród nadkaspjskich stepów, wśród żyznych pół Ukrainy, na Północy i na Wschodzie, jak długi i szeroki Kraj Rad, wnoszą się elewatory zbożowe. Nie zabraknie chleba ludziom radzieckim, starczy i dla krajów sąsiednich, którym nie raz trzeba przyjść z pomocą. Ele-

HISTORYCZNE DNI PIOTROGRODU

Wielki Październik



Trzydzieści dwa lata temu, w dalekim Piotrogradzie, rozegrały się historyczne wypadki, otwierające nowy okres w dziejach nie tylko Rosji, lecz i całego świata. Pod wodzą partii bolszewickiej, lud rosyjski zrzucił jarzmo ucisku społecznego i wyzysku kapitalistycznego, obszarzając budując ustroj sprawiedliwosci społecznej i postępu.



magając się wzięcia władzy w ich ręce. I wówczas rząd tymczasowy odsłonił oblicze, dokonując krwawej masakry robotników i żołnierzy. Rozpoczął się okres nagonki na partię bolszewicką, tak, iż musiała ona znów zejść do podziemi. Praca dla zwycięstwa rewolucji socjalistycznej nie ustawała jednak. Gromadzono siły i przygotowywano się do powstania.

Tymczasem nowe wypadki przyczyniły się do ostatecznego pogrzebania rządu tymczasowego w oczach ludu, wzmacniając równocześnie autorytet bolszewików. Antyrewolucyjny episkop gen. Kozniłowa, który wyruszył na Piotrogród by zlikwidować ostatecznie rewolucję, został, dzięki zdecydowanej postawie mas robotniczych i żołnierskich, kierowanych przez bolszewików — rozgromiony. Fala rewolucyjna poczęła znów szybko się podnosić. Bolszewicy zdobywają większość w Radzie piotrogrodzkiej i moskiewskiej. Sytuacja dojrzała do podjęcia powstania.

7 października (wg starego kalendarza) przyjechał nielegalnie z Finlandii do Piotrogradu Lenin z gotowym planem działania. Trzy dni później odbyło się historyczne posiedzenie KC partii bolszewickiej. Roz-

ważywszy zarówno sprzyjającą sytuację międzynarodową i narastanie fali rewolucyjnej w Europie, jak i sytuację wewnętrzną, wskazującą, iż burżuazja, przy poparciu świata imperialistycznego, zdecydowana jest w najbliższym czasie dokonać drugiej komiunowszczyzny, zaaprobowano plan Lenina i postanowiono w najbliższych dniach rozpocząć powstanie zbrojne. KC wysłał swych pełnomocników do szeregu ośrodków, aby na miejscu zorganizowali powstanie. Przy Radzie piotrogrodzkiej stworzony został Komitet Rewolucyjny, który stał się legalnym sztabem powstania.

Kontrrewolucja tymczasem gorąckowo gromadziła swe siły, planując równocześnie oddanie Niemcom Pio-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

o rewolucji lutowej, zakończony obaleniem caratu i przejęciem władzy przez burżuazyjny rząd tymczasowy, masy pracujące Rosji ludziły się przez pewien czas, iż nowe władze państwowe zrealizują ich pragnienie zakończenia wojny, przeprowadzą reformę rolną i zapewnią sprawiedliwy rozdział środków żywności. W miarę jednak narastania wydarzeń, które wskazywały coraz jaskrawiej, czym interesom służy nowy rząd, zaufanie mas ludowych do niego poczyniło szybko tonieć. Rząd tymczasowy nie myślał o zakończeniu wojny. Przeciwnie usiłował wykorzystać rewolucję dla bardziej czynnego udziału Rosji w wojnie imperialistycznej. Składają się on z wybitnych przedstawicieli kapitalistów i obszarników, którzy prowadzili politykę zarówno gospodarczą jak i zagraniczną, zgodnie z własnymi interesami, lecz nie z interesami ludu. Utworzone w czasie Rewolucji Lutowej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich opanowane były przez partie ugodowe i pseudo-rewolucyjne: mieńszewików i eserowców.

Partia bolszewicka, od samego początku, konsekwentnie stała na stanowisku walki przeciw wojnie imperialistycznej i nieudzielenia poparcia rządowi tymczasowemu. Po wyjściu z podziemia oraz powrocie z zesłania wybitnych przywódców ze Stalinem na czele, szeregi jej stale wzrastały. W kwietniu 1917 r. przybył do Piotrogradu Lenin. Nakreślił on w historycznych tezach plan działania partii, którego celem było przejście od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej. Dzięki planowej i dalekowzrocznej polityce Lenina i Stalina, wpływy bolszewickie w Radach stale wzrastały. Prowadzono szeroką akcję uświadamiającą wśród robotników, żołnierzy i chłopów. Przebieg licznych demonstracji wykazywał, że partia bolszewicka zdobywa coraz powszechniejsze poparcie ludu.

Niezadowolone masy pracujących z polityki rządu tymczasowego rosły. Gdy wreszcie rząd, wkroczywszy jawnie na drogę zdrady sprawy ludu, rozpoczął ofensywę na froncie i poniosł klęskę, setki tysięcy demonstrantów skierowały się do siedziby Rady Piotrogrodzkiej i CKW Rad do-



Lenin proklamuje władzę radziecką

puścił plac boju. Na emigracji pisał realistyczne, turgeniowski obrazy życia zamożnego ziemianina, ale i dostrzegł już czym grozi człowiekowi samotność, tak potem wspaniale odtworzona przez Wirtę. Tolstoj przekonał się że nie można żyć poza społeczeństwem, przekonał się, jak jego bohaterowie, po czyjej stronie jest prawda; i jego urzekła wielkość Rewolucji Październikowej — i Tolstoj wraca w 1922 roku, by opowiedzieć o własnych dusznych rozterkach. Uzupełnieniem tego wewnętrzznego zmagania się z sobą autora może być późniejsza fantastyczna powieść o rewolucji socjalnej na Marsie, pod tytułem „Aelita”. Pamiętając o tych przeżyciach autora, o tym jego tamaniu się wewnętrznym, o szukaniu własnej drogi, która go wreszcie zaprowadziła do obozu socjalizmu — łatwo w niejednym zdaniu poznamy ociekający krwią serdeczną strzęp serca wielkiego pisarza.

Drugi tom trylogii, „Rok osiemnasty”, to rapsodia walki o zwycięstwo rewolucji. Rosja przypominała wówczas rozgrzebane mrowisko, w którym miotali się ludzie nie zawsze rozumiejący istotę rozgrywających się wydarzeń. Ten chaos w krwawych, bohaterskich walkach opanowuje rodzący się nowy porządek. Burżuazja, roz-

petarosz wojnę dla odwrócenia rewolucji, sama nie wzniósł ani jednej barykady i zginęła bez śladu. Ten skomplikowany proces dziejowy w jego dzianiu się pokazał Tolstoj z całym realizmem. Potępimy bezsens wojny światowej nie tai jednak Tolstoj, że tylko w walce przeciw kapitalistom, odpowiedzialnym za jej wywołanie, żołnierz frontowy może zdobyć pokój. W tej walce rodzi się jego nowy patriotyzm. Kiedy Tielegin i Roszczin stwierdzają, że Rosja zginęła, postać Lenina wskazuje na nowe jej drogi, z daną wyczekujących wyzwolenia źródeł płynące.

Pełny wyraz tego patriotyzmu, ukoronowanie jednego z najwybitniejszych dzieł realizmu socjalistycznego, przynosi tom trzeci trylogii, „Pochmurny ranek”, ukończony w dwadzieścia lat po pierwszym tomie, w roku 1941. „Już jeśli matka cię zrodziła i zapiszczałaś na tym świecie — innej roboty dla ciebie nie ma: wojuj o prawdę” — mówi marynarz-komunistę Łatugin. Tę wewnętrzzną treść rewolucji zrozumiał od razu Tielegin i poszedł za nią. Doszedł do jej zrozumienia po swej „drodze przez mękę” i Roszczin. Doszedł do niej i Tolstoj. Porwała ta prawda cały naród rosyjski, ogarnęła inne narody Kraju Rad, poszła na świat cały. Odtąd rozdzielczeni

„pragną posiadać własną historię, idącą nie w przeszłość ale w przyszłość... Syta historię... A przy tym posiadają wódzów — proletariat. Ci idą jeszcze dalej — ważą się na to, żeby tworzyć historię świata...”

Czytającemu „Drogę przez mękę” nasuwa się porównanie jej z „Cichym Donem” Szolochowa. Pod względem artystycznym trylogia Aleksego Tolstojego ustępuje niewątpliwie pierwowznowi eposowi Szolochowa, natomiast w analizie wszystkich fermentacyjnych składników społecznych rewolucji Tolstoj przewyższył autora „Cichego Donu”. Tam mamy tylko środowisko kozackie, tu akcja rozegrana w rewolucję toczy się na całym obszarze Rosji, od Petersburga do Morza Czarnego.

Charakterystyka przedrewolucyjnej psychiki rosyjskiej, ukazanie jej historycznych korzeni, wielkość chwili dziejowej, analiza człowieka, który ratując się z bezdziejowego zamętu z nieubłaganą koniecznością dojdź musi do socjalizmu, wreszcie umiłowanie zdobyczy i celów nowego świata, wyzwolonego z ucisku — to wszystko wartości, którym „Droga przez mękę” zawdzięcza swe wyjątkowe miejsce w literaturze radzieckiej, obok „Cichego Donu”, obok „Piotra I” i „Wojny i pokoju” wielkiego Lwa Tolstojego.

W. Majakowski

Włodzimierz Iljicz Lenin

(Fragment poematu)

Kiedy
odmierzam
dni, którem przeżył,
szukając —
gdzie gorejący watek,
ten sam październik
staje jak świeży,
dwudziesty piąty —
to był
początek.

Z ostrzy
bagnetów
trzaskanie
iskier,
marynarz
bomby
niby piłki miota.

Pod Smolnym,
jak pod zjartym
mrowiskiem,
w taśmach nabojuw
straż przy kulomiotach.

— Was
przywołuje
towarzyszu Stalin.

To tam,
na prawo,
drzwi
trzecie.

— Towarzysze,
nie zwlekać!
Ruszajcie dalej.

Do aut pancernych
na pocztę jedźcie! —

— Robi się! —
odszedł
i w mrok się worał,

i tylko
na wstążce
marynarskiej
pod lampą
zabłysło —
„Aurora”.

Tu biegł ktoś z rozkazem,
tam zamek zazgrzytał,
na lewym kolanie
ktoś naboje
zmienił.

Z drugiego końca
chyłkiem przez korytarz
niepostrzeżenie
przemknął się Lenin.

Choć do niejednej
już powiódł ich bitwy,
nawet z portretów
nie znali Iljicza

Tłoczyli się,
pchali,
ostrzej od brzytwy
żołnierz przez ramię
żołnierza
krzyczał.

W tej pożądanej
żelaznej burzy
Iljicz
jak gdyby
zaspany kroczył,
przystawał
ręce
za plecy założył,

z ukosa
wpijał
zmruczone oczy.

W jakiegoś chłopca
w drachach,
w onuckach,
wrażił spojrzenie —
cełność straszliwa,
jak gdyby
serce
ze słów wyłuskał,

duszę
spod kanwy zdał
wymotywał.

I już wiedziałem —
wszystko
zrozumiane.

Pojmie,
uchwyci
ten wzrok jak ławica —
i wrzawę chłopstwa,
i frontu lament,

wolę nobelca
i wolę putiłowca. —

Setkę
guberni
w mózgu swoim scalał,
dźwigał z półtora
miliarda
ludzi.

Świat
w ciągu nocy
wazył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich!
Do wszystkich!
Do wszystkich!

frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich
ugiętych od trudu
w niewolę
bogaczom oddanych. —

Władza radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludziom!
Chleb głodnym!

Przełożył
ADAM WAŻYK

Dimitr Furmanow

CZAPAJEW

(Fragment poematu)

I.
Działa rykiem okrywały okolice. Miotal się po polu huk, jakby się miotal na boki i ryczał ogromny zwierz, zapędzony w pułapkę. W jęku, gwiżdżenie i ryku szły wesołe tyraliery, zachęcone ogniem. W czarnej zacie, z czerwonym otokiem, w czarnej burce, czerym skrzydłami demona lecące na wietrze — z końca w koniec latał Czapajew. I wszyscy widzieli, jak i tam się nagle zjawiła i szybko zniknęła jego chudziutka postać zlutowana z siodeł kozackim. W pedzie roydawał rozkazy, komunikował, co trzeba, zapytował. I dowódcy, tak dobrze znający swego Czapajewa, zwięźle, szybko dawali potrzebne informacje, ani zbędnego słowa, ani chwili zatrzymania.

— Wszystkie maszynyki całe? — rzucił w pedzie Czapajew.
— Całe! — krzyczał mu ktoś z tyraliery.

— Ile jaszczy?
— Sześć...
— Gdzie domódca?
— Na lewym...
— Pedził na lewe skrzydło.
Tyraliery rzucały się pędem do bitwy.

W tejsze chwili zrywały się z łańcucha kozackie kaemy. Tyraliery padały, wżerały się w śnieżną korę i leżały jak martwe, czekały nonej komendy.

Za tyralierami uganiał się Czapajew, szybko, zwięźle i władczo rzucał rozkazy, chwycił odpowiedzi.

Oto nagle skręcił konia, pedzi do dowódcy baterii.

— Bić w młyn!
— Zdjąć z młynów wszystkie karabiny maszynowe!
— Stancy nie ruszać, aż nie powiem!

I szybko skręcioszy, poniósł się z powrotem do tyraliery. Cześćciej, mocniej i z większą złością zagadaty armaty. Stancica nerwowo starała się zatrzymać biegnące skokami tyraliery. Młyny zawyły i nagle pękły suchym, klującym trzaskiem, jak szkieletem: rozbito od razu wszystkie kaemy. Obie strony rozmacniały ogień. Ale z każdą chwila czerwonoarmiści są bliżej i bliżej, coraz trafniej padają — pękają pociski, dech zamiera od myśli, że śmierć tak blisko, że blisko wróg, że trzeba go złamać, na jego plecach wdrzeć się do stancicy...

Podniecony, z palającymi oczami — miotał się Czapajew z końca w koniec. Słę gońców do karabinów maszynowych, do pocisków, do dowódcy pułku, to znów sam leci, i widzą żołnierze, jak miga wszędzie jego chudziutka postać. Oto podleciał kawalerzysta, coś mu bardzo szybko powiedział.

— Gdzie? Na lewym skrzydle? — skoczył Czapajew.

— Na lewym...
— Dużo?
— Tak jest...
— Kaemy na miejscu?
— Wszystko w porządku... Postano po posiłki...

I Czapajew pedził tam, na lewe skrzydło, gdzie groźnie nabrzmiało niebezpieczeństwo. Kozacy pedzą ławą... Już z bliska widać lecące konie... Czapajew przyskoczył do dowódcy batalionu.

— Ani z miejsca! Wszyscy w tyraliere... Strzelać salwami!

— Tak jest...
I przeleciał wzdłuż żołnierzy przywartych do ziemi.

— Nie bać się, nie bać, chłopcy! Nie wstawać... przypuścić — i na komendę — i na komendę ogień... Wszyscy na miejscu... Ogień na komendę!!!

Mocne słowo tak jest potrzebne żołnierzom w takich ostatnich decydujących chwilach! Są spokojni... Słyszają, widzą, że z nimi jest Czapajew.
I wierzą, że nieszczęścia nie będzie...

Ledwo ława dopadła na odległość wystrzaliła — wałnęła salwa, po niej druga... rzucił się nerwowo dygot karabinów maszynowych.

Tra-ta-ta... Tra-ta-ta... Tra-ta-ta... — grały bez przerwy maszynyki. Ach... chchch! Ach... chchch! Ach... chchch! — rotowały wyraźnie ostre, zgodne salwy...

Ława zmieszala się, splątała, na chwile zamarta.

Achch!... Achch! — wyrwały się suche salwy... Jeszcze chwila — i ława się nie rusza... Jeszcze chwila — i konie zarorocily pyski do tyłu. Kozacy mkną z powrotem, a w ślad za nimi:

Bohater Kraju Rad Wasyl Czapajew urodził się w 1887 r. w rodzinie ubogiego cieśli. Młodość miał ciężką i znojną. W r. 1914 zmobilizowano go do armii carskiej. Poszedł na front. Tam ujawnił się jego nieprzeciętne zdolności wojskowe i jego wielka odwaga. Za męstwo w walkach Czapajew odznaczony został czterokrotnie Krzyżem Georgijewskim. Po powrocie z frontu, jesienią 1917 r., Czapajew wstępuje do partii bolszewickiej i poświęca się całkowicie sprawie utrwalenia młodej władzy radzieckiej. Organizuje oddziały Czerwonej Armii, na czele których tłumy buntów kuzaków i walczy z białogwardystami. W maju 1918 r. oddziały Czapajewa łączą się i tworzą sławną Brygadę Pugaczewską. Dowódcą jej zostaje Czapajew. I teraz rozpoczyna się wspaniała droga bojowa czapajewskiej brygady. Walczy ona na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu. Okrywa się chwałą w walkach o wyzwolenie Kujbyszewa i Carycyna (obecny Stalingrad), walczy w rejonie Samary, gromi wojska Koczaka i bandy bieżego kozactwa. W 1919 roku Wasyl Czapajew, bohaterski dowódca bohaterskiej dywizji, za szczególne zasługi wobec Ojczyzny, za dzielność i odwagę, odznaczony zostaje orderem Czerwonego Sztandaru. Poem walczy ze swą dywizją w rejonie Uralska i nad Morzem Kaspijskim. Ginie śmiercią żołnierską 5 września 1919 r. Przeważając siły białogwardystów zaatakowały wówczas sztab Czapajewa, wywiązała się zjadła walka, w trakcie której ciężko ranny Czapajew utonął w falach rzeki Ural. Pamięć Wasyla Czapajewa, legendarnego bohatera wojny domowej, jednego z ludzi, którym Armia Czerwona zawdzięcza swe zwycięstwa nad zagranicznymi interwentami i wewnętrzną kontrrewolucją — do dnia dzisiejszego czczona jest przez wszystkie narody Związku Radzieckiego.



W. Czajajew

Tra-ta-ta... Achchch!... Achchch!... Tra-ta-ta... Ach! Achchch!

Atak odparty. Już bojownicy podnoszą z nad ziemi białe głowy. Trwają niektóre, jeszcze nieostygłe, już się rozjaśniają lekkim, lekko uśmiechem... Tyraliery suną pod samą stancicę... Cześćcie, cześćcie, częstsze skoki... Ogień kozackich maszynek gwiżdżem wali po tyralierze. I ledwo ona skoczy — biją salwy kozackie, góruje nad nimi drobna, niepokojąca pstrokaczna pościelucha karabinów maszynowych. Już bojownicy dobiegli do pierwszych młynów, kupami się pochowali gdzieś za wzgórkami, gdzieś pod parkanem — coraz głębiej, głębiej i głębiej — do stancicy...

I nagle wybuchło nieoczekiwane: — Towarzysze! hurra... hurra... hurra!!!

Tyraliera drgnęła, targnęła się, karabiny chwycono pod rękę — porywisłym lekkim skokiem pedzono do ostatniego ataku.

Nie słychać więcej kozackich kaemów: obsługa wysieczono na miejscu. W stancicy szumne fale czerwonoarmistów... gdzieś daleko, daleko migają ostatni jeźdźcy...

Czerwona Armia weszła do stancicy Słomichinińskiej...

II.

Oddziały przechodziły przez wieś, jeden po drugim przepraniali się przez niewielki most, rozsypywały się na łące, formowały tyraliery. Z Pilugina ostrzelowano łakę działami.

Ale już daleko, na prawy skraj łąki wybiegły pierwsze linie, za nimi cienka, rzadka nstęga stawały inne, gromadki znikły, stopniały, trudno było celnie strzelać — rezultaty obstrzału były minimalne.

Weszliśmy z Czapajewem do chaty, poprosiliśmy mleka. Przestraszo-

na strzałami, chora i słaba gospodyni przyniosła garnek, położyła kawał chleba, przyjaźnie, troskliwie pomagała cisnąć się czerwonoarmistom, karmiła ich, opomiała, jak się bała, gdy strzelano tu po wsi. Gdy dawano jej pieniądze — odmawiała, nie wzięła.

— Ja — mówi — i tak przeżyję, a my, kto wie, jak długo będziecie wczoraj.

Pieniądże wsunęli dzieciarni, która się cisnęła koło matki, czepiając się jej podolka, jak zwierzątko spozierające błyszczącymi oczkami na nieznanym ludzi z karabinami, rewolwerami, szabłami i granatami.
— Wy to choć płacicie — zauważyła gospodyni. — Choć mnie tam i nie trzeba, ale wszystko jedno... Siano czy słoma, za wszystko płacą... A tamci, ogryźli do czysta i choćby ci za słomkę zapłacili... I Waniszka, syna z koniem popędzili... Czy wróci, Bóg wie...

Z głosu, z jej zachowania nie czuło się, aby udawała — mówiła prawdę. Choć nie wszędzie, nie zawsze płacili nasi, ona jednak o tym nie wiedziała, o „koleczakach” zaś w każdej wsi mówiono jedno i to samo: obdzierają, nie płacą, wszystko grabią.

Siedziły w chatach i widać z okna, jak na łące rybuchają pociski — o dwieście, trzysta sążni. Tu i tam, jedna po drugiej, bez przerwy wyrastają nad ziemią male chmurki gęste, czarnego dymu i za każdym zjawieniem się takiej chmurki drży powietrze, trzęsie się ziemia, jak dzwoneczki jęcząca szryba w oknach chatup. Nieprzyjaciel strzela do tyralier, ale bez powodzenia, na chybił-trafił, bez żadnych rezultatów. — Pociski rybuchają o wiele dziesiątków sążni z tyłu. — Zatrzymujemy się, czekamy na swoją artylerię, by od razu rzucić ją do roboty. Wychodzę z chaty, rozłazłem na wzgórek, leżę. Nagle podbiegła kobieta. Obejrzała się na boki, rychnęła coś spod fartucha, ruszyła:

— Masz, prędzej...

Patrzę — jajko, i nie rozumiejąc, o co chodzi, patrzę na nią szeroko otwartymi oczami:

— Ile płacić?

— A cóż ty znorwu, kochany — obrazila się. — Zmęczyłeś się chyba... Jakie tam pieniądze, jedź sobie... Spieszyla się, widać było i ze słów, i z ruchów — powie i obejrzy się: niby zauważa na wsi, a jak biali przyjdą — doniosą i nieszczęście gotowe...

— A cóż ty tak? — pytam...

— Brat mój jest u was... rodzony mój... o jedno walczy... Także jest w Czerwonej Armii... Mówiono, że niby biali was nabili, Samarę zdobyli, czy to prawda?

— Nie, nieprawda, moja droga — odpowiadam. — Wcale nieprawda. Sama widzisz, kto kogo bije.

— Właśnie widzę... No, żywy pozostał, gołabku...

I szybko mignęła z pagórka, kryjąc się i oglądając znikła między chatami. A ja siedziałem pelen dziwnego, radosnego, szczególnego uczucia. Patrzyłem na jajko, uśmiechałem się do czegoś i wyobrażałem sobie postać tej milej, prostej kobiety. Wszędzie u nas — myśląłem — nawet w takiej dziurze jak Skobielewo, mamy swoich ludzi. Choć może wielu rzeczy nie rozumieją, instynktownie jednak czują, kto dokąd idzie. Ta oto kobieta, spójrzcie no, czekała, aż się doczekała, cieszy się i nie wie, jak swą radość okazać... jajko data... Przetłóżył Jerzy Putrament.

Przyjaźń ZSRR
Pomoc ZSRR
Przykład ZSRR

Człowiek i jego praca

(Ciąg dalszy ze strony 2)

mieszkańcem Moskwy, czy między Ukrainą a Kirgizem. Wszyscy są obywatelami o równych prawach. Wszyscy startują z tego samego miejsca i mają równe możliwości. Weźmy dla przykładu rodzinę chłopca kółchożnego z kraju Tadżyków, Szaripa Radżabowa. Wychował sześciu synów i cztery córki. Gdy w jego rodzinnej wsi, po tadżycku „kiszla-

artyści. Robotnicy, chłopci. Miliony ludzi, miliony mózgów, miliony dłoń. Ludzie od warsztatów, od traktorów. Ludzie sceny, pióra, filmu. Znamy ich osiągnięcia. Wiemy: rosła wcięż i potężniejsza. Twardym, zdecydowanym marszem idzie naprzód potężny Kraj Rad. Nic go nie wstrzyma. Idzie prostą, szeroką drogą, przewodząc milionom udziwionych ludzi z całego świata. Idzie zwycięskim marszem, rozpoczętym w



Z pierwszych dni Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej... Wodzowie i organizatorzy proletariatu rosyjskiego: W Lenin i J. Stalin, ani na chwile nie tracą kontaktu z polem walki. Widzimy ich właśnie w momencie odczytywania meldunków o sytuacji na froncie, podanych aparatem telegraficznym. Reprodukacja szkicu artysty-malarza — P. Wasiliewa

kiem” zwanej otwarto szkołę radziecką pierwszy zaprowadził tam swe dzieci. Mijęły lata. Dzisiaj najstarszy syn Radżabowa, doktor nauk historycznych Zarif Radżabow jest rektorem Pierwszego Tadżyckiego Uniwersytetu, drugi syn Latif jest kandydatem nauk chemicznych, trzeci Sali robi pracę doktorską z zakresu historii, historyk Charif i ekonomista Dodo kończą wyższe studia naukowe, jeden syn poległ w walkach o Krym, najstarsza córka Salomat od przeszło 15 lat pracuje jako nauczycielka szkoły średniej, jej siostra Marchamat ukończyła instytut pedagogiczny, a najmłodsza Szarofat zdała niedawno maturę. Stary Szarip Radżabow ma obecnie 72 lata. W okresie radzieckim dopiero poznał alfabet i obecnie dobrze czyta i pisze w dwóch językach — po tadżycku i po rosyjsku. Oto krótka historia jednej tadżyckiej rodziny. Oto ludzie, którzy z cichą pracą obór przebyli drogę prowadzącą na katedry uniwersyteckie. Oto przykład awansu społecznego, jaki jest możliwy tylko w Kraju Rad, w kraju, który nie zna różnic między ludźmi.

Kiedyś był Aleksy Stachanow, dziś się są Nikita Izotow, Tiurenkow, Masalow, Charczenko, Bierioza, Ragonian i dziesiątki i setki innych, którzy poszli śladami Stachanowa, którzy wspaniałymi wynikami w pracy wysunęli się na czoło obywateli Związku Radzieckiego. A chociaż współzawodnictwo pracy objęło cały kraj, chociaż tętni we wszystkich fabrykach, kopalniach i kolchozach — lecz w dalszym ciągu prym w nim wiodą górnicy Zagłębia Donieckiego. Wcięż są na czele. Bo przecież fakt, że właśnie spośród nich, spośród donieckich górników wyszedł inicjator ruchu współzawodnictwa pracy Aleksy Stachanow — zobowiązuje. Tak, jak górników polskich zobowiązuje nazwisko Pstrowskiego.

Gdzie tylko spojrzysz — widzisz: kraj zwycięskiego socjalizmu to awangarda postępu. Uczeni, pisarze,

dnia sprzed trzydziestu lat, w dniu, gdy grzmot dział „Aurory” powiedział wszystkim państwom i wszystkim ludziom: oto pada stary porządek, oto kończy się krzywdy i niesprawiedliwość, a nadchodzi nowy rozdział dziejów — socjalizm.

uderzyła salwa artyleryjska i wieczerne niebo nad Moskwą rozbiło łuną wielobarwnych rakiet. Dalekie światła wyrwały z mroku pokoju portret Stalina. Chłodnym, głębokim wzrokiem patrzył Wódz prosto w oczy Nikity Karawajewa, człowieka, który brał udział w szturmie Zimowego Pałacu, który od chwili objęcia władzy przez lud pracował w Moskiewskiej Fabryce Obrabiarek, który spędził wojnę, jako dowódca batalionu sławnych radzieckich czółgów. A Nikita stał przy oknie i spoglądał na tłumy, przelewające się ulicami, na światła plonące nad Moskwą. Był właśnie Dzień Czółgisty. Daleko, gdzieś w ulicach huczały czółgi. Przymknął Nikita oczy i zobaczył: Moskwa, Stalingrad, Łuk Kurski, Dniepr, Dniestr, Prut, Wisła, Odra, pola bitewne jedenastu państw Europy, wszystkie odcinki Wielkiego Frontu. Współdziałając z piechotą, artylerią i lotnictwem idą naprzód radzieckie wojska pancerne, idą przez mróz i zamieć, przez wiosenne roztopy i letni skwar, przez pola i bagna, przez góry i rzeki, przerywają się naprzód czółgi z czerwonymi gwiazdami na pancerzach, prą niepowstrzymanym marszem, miażdżą faszystów, niosą wolność zmęczonym ludziom. Nikt ich nie powstrzyma, nikt nie zahamuje potężnego uderzenia szturmowych oddziałów Armii Radzieckiej. I spogląda Nikita Karawajew na portret Stalina i myśli:

— A wtedy, gdy szturmowaliśmy Pałac Zimowy, nie było u nas ani jednego czółgu...
„Wtedy” — to trzydzieści dwa lata temu. W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, na początku drogi, jaką już przebył nasz wierny przyjaciel i potężny sąsiad — Związek Socjalistycznych Republik Rad.

Revolucja Październikowa i Polska

(Ciąg dalszy ze strony 4)

ku do pracy i do ludzi pracy, odrabiamy błędy przedwojenne i budujemy Polskę ludu pracującego, Polskę sprawiedliwości społecznej.

„Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw” — te słowa Prezydenta Bieruta są dla nas wskazaniem, gwarantującymi lepszą, szczęśliwszą, spokojniejszą przyszłość.

Od pierwszych walk rewolucyjnych poprzez Wielką Rewolucję Październikową i ostatnią wojnę wyzwoleńczą — każdy okres dziejowy dostarczył nam dowodów

przyjaźni i życzliwości rosyjskiej klasy robotniczej i narodów radzieckich. To Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy ustalenie granicy polskiej na Odrze i Nysie, to jego nieugięta polityka pokoju pozwala nam rozwijać nasze życie narodowe. A już pełnymi garściami czerpiemy z doświadczeń naszego wielkiego sojusznika, czerpiemy z ogromnych osiągnięć, że zdobyły naukowych, z techniki radzieckiej. Temu głównie zawdzięczamy, że przebudowa Polski, jej droga do socjalizmu, jest mniej uciążliwa niż droga, którą kroczyli Lenin i Stalin w pierwszym socjalistycznym państwie świata.

Powstanie Ogólnokrajowego Komitetu uczczenia 70-lecia urodzin JÓZEFA STALINA

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przyłączają się do inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i polewają wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

W całym kraju

Cały kraj przygotowuje się do uroczystego obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Miasta, miasteczka i wsie przybrały odświętny wygląd. Gmachy partii politycznych, organizacji społecznych, instytucji państwowych i uczelni pokryły się czerwienią i dekoracją. Rozwieszono hasła głoszące chwałę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W zakładach pracy i uczelniach odbywają się uroczyste akademie okolicznościowe.

WARSZAWA

Na placach, ulicach, siedzibach władz i urzędów, na fasadach domów zawisły czerwone i biało-czerwone sztandary, portrety najwyższych dostojników Polski Ludowej i ZSRR oraz wybitnych przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Szczególnie uroczysty wygląd przybrały stołeczne zakłady pracy, dekorowane przez robotników.

Uwagę przechodniów przyciąga wspaniale iluminowany gmach Sejmu, spowity w czerwieni i biel. Na rusztowaniach wznoszonego Domu Zjednoczonej Partii lopotoczą na wietrze sztuki czerwonych proporców.

KATOWICE

W Katowicach zwraca uwagę bogata dekoracja gmachu Wojewódzkiego Komitetu PZPR oraz Okręgowej Rady Związków Zawodowych, których frontony toną w czerwieni sztandarów. W zakładach przemysłu węglowego i hutniczego, które w obecnym okresie koczują wykonanie swych planów produkcyjnych, odbywają się zebrania załóg. W licznych akademiach masowy udział wzięli robotnicy i pracownicy załóg fabrycznych wraz z rodzinami.

KRAKÓW

Kraków był przybrany czerwonymi i biało-czerwonymi flagami, transparentami i portretami twórców socjalizmu oraz hasłami, poświęconymi Rewolucji Październikowej.

Na odbywających się licznych akademiach w Krakowie i województwie, świat pracy składał meldunki o wykonanych zobowiązaniach na czesną rocznicę Rewolucji.

LUBLIN

W Lublinie w 150 zakładach pracy odbyły się zebrania członków podstawowych organizacji PZPR, poświęcone 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wzięli w nich również liczny udział bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi.

POZNAŃ

Stolica Wielkopolski — Poznań przybrała odświętny wygląd. Gmachy i domy udekorowane są czerwienią. W wielu zakładach pracy w Poznaniu odbyły się uroczyste akademie.

WYBRZEŻE

Również starannie przygotowała się do obchodu rocznicy Wielkiej Rewolucji ludność Wybrzeża.

W Gdyni na czoło zebrania i akademii odbytych na terenie zakładów pracy, wysunął się uroczysty obchód, zorganizowany w sali Miejskiej Rady Narodowej.

W licznych szczecińskich zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie.

ŁÓDŹ

Miasto przybrało odświętną szatę. W Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza odbyła się uroczysta akademie okolicznościowa, podczas której główny referat wygłosił członek Komitetu Centralnego PZPR i sekretarz Komitetu Łódzkiego oraz Wojewódzkiego PZPR p. Dworakowski. Bogaty program artystyczny uzupełnił akademię.

W poniedziałek uroczystości rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zakończone zostaną złożeniem wieńca pod pomnikiem poległych żołnierzy Armii Radzieckiej w parku im. ks. Poniatowskiego.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina winien w Polsce objąć wielomilionowe rzesze ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencję — winien uświadomić im w pełni wielką rolę Józefa Stalina i jego historyczne zasługi jako genialnego myśliciela i niezłomnego rewolucjonisty, walczącego z wyzyskiem społecznym i uciskiem narodowym, wielkiego budowniczego socjalizmu, organa zatora zwycięstwa nad hitleryzmem, wielkiego przyjaciela Polski, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i postępu.

Imię Stalina na wieki jest związane z wielkim dziełem wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i z oparciem silnej, kwitnącej, niepodległej Polski o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i o granicę pokoju na Odrze i Nysie. Głęboko zapadły do serce i umysłów narodu polskiego słowa Józefa Stalina, wypowiedziane 21 kwietnia 1945 r. przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską.

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie został formalnie utrwalony

Przemówienie Fr. Józwiaka - Witolda Członka Biura Politycznego KC PZPR na uroczystej akademii w Warszawie

Członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Józwiak — Witold rozpoczął przemówienie stwierdzeniem, że Rewolucja Październikowa zmienia nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, ale bieg historii świata. Rewolucja Październikowa — ciągnie mówca — stała się nieprzemijającym zwycięstwem i triumfem wielkiej idei marksizmu — leninizmu. Zatrzeszczał w posadach stary świat kapitalizmu, zdemaskowani zostali jego słudzy, agentura burżuazji w ruchu robotniczym — zdradziecka, reformistyczna socjal — demokracja.

Związek Radziecki to nie tylko kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej — to źródło wielkich zwycięstw, jakie gdziekolwiek i kiedykolwiek dotąd odniosła klasa robotnicza, to ostoja wolnościowych poczynań i walk międzynarodowej klasy robotniczej i narodów kolonialnych. Wszeczwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) stała się nauczycielką i przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii w świecie. Toteż każde zwycięstwo Związku Radzieckiego, każdy sukces w budowie socjalizmu był i jest zwycięstwem całego międzynarodowego proletariatu. Każde wzmocnienie siły i potęgi Związku Radzieckiego było i jest wzmocnieniem siły mas pracujących świata.

Marks i Engels wzbogacili ludzką teorię marksizmu. Lenin i Stalin — chorążowie Rewolucji Październikowej — rozwijając teorię, wprowadzili ją w życie.

Przypominając ostatni komunikat radziecki o wspaniałym rozmachu produkcji w III kwartale br. — mówca stwierdza że sukcesy te są jeszcze jednym ostrzeżeniem pod adresem podlegaczy wojennych, którzy niezdolni są objąć swoim ptasim mieszczamskim mózgiem potęgę kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Rewolucja Październikowa przyniosła wielkie osiągnięcia na polu kultury oświaty, nauki, Na gruzach Rosji carów wyrosły

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich 5 stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nie rzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu do historycznego przełomu w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wieczystej, braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską, do sprawy pokoju i niepodległości — winna stać się powszechną na wśród ludzi pracy w Polsce.

OGÓLNOKRAJOWY Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina ukonstytuował się w składzie następującym:

Przewodniczący Komitetu: Prezydent RP — przewodniczący PZPR — Bolesław Bierut.
Członkowie Komitetu: Wł. Kowalski — marszałek Sejmu; R. Zambrowski — wicemarszałek Sejmu, J. Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, H. Minc, A. Korzycki, J. Berman, A. Zawadzki — przewodniczący CRZZ, Fr. Józwiak, M. Zymierski — Marszałek Polski, Z. Modzelewski, E. Ochab, St. Skrzyszewski, W. Baranowski — prezes SL, J. Niecko — prezes PSL, W. Barcikowski — prezes SD, T. Michejda — prezes Str. Pracy, H. Świątkowski — prezes TPPR, dalej liczni prezesi organizacji społecznych, liczni przewodnicy pracy, uczeni i rektorzy uniwersytetów.

Stolica ZSRR tonie w czerwieni i blasku Dziś odbędzie się defilada wojskowa

ODŚWIĘTNIENIE udekorowana, tonąca w czerwieni i blasku wita stolica Związku Radzieckiego 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wieże Kremla jarzą się tysiącami świateł. Z gmachów na Placu Czerwonym zwisają godła 16 republik związkowych.

Na głównej magistrali moskiewskiej po obu stronach ulicy Gorkiego widać portrety czolowych mężów stanu krajów demokracji ludowej oraz

portrety przywódców partii komunistycznych wielu krajów świata.

W Moskwie odbywają się uroczyste akademie w zakładach pracy. Szczególnie podniosły nastrój panował na uroczystym zebraniu założycieli moskiewskich zakładów samochodowych imienia Stalina (ZIS), dla których święto 7 Listopada zbiega się z 25 rocznicą istnienia zakładów.

W poniedziałek na Placu Czerwonym odbędzie się defilada wojskowa, którą przyjmie minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Wasilewski. O godzinie 11 min. 20 rozpocznie się tradycyjna manifestacja świąteczna. Do obchodu święta Rewolucji Październikowej przygotowują się wszystkie miasta radzieckie. W Leningradzie w odświętnym szeregu ustawili się na brzegach Nowy jednostki bojowe marynarki bałtyckiej. Na wprost gmachu admiralicji — zastąpił w bezchurno legendarny krążownik „Aurora”, który gości na swym pokładzie marynarzy i oficerów, walczących na tym okręcie w październiku 1917 roku.

W ambasadzie RP w Moskwie odbyła się uroczysta akademie, poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uroczysta akademie w Warszawie

W PRZEDDZIEN 32 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się w Warszawie uroczysta akademie, na którą przybył Prezydent RP Bierut, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, dziekan korpusu dyplomatycznego — ambasador Związku Radzieckiego Lebediew, przedstawiciele państw demokracji ludowej, przewodnicy pracy oraz liczne rzesze społeczeństwa.

Akademie zabrał premier Cyrankiewicz, powołując następnie prezydium Z koleji przemówienie wygłosił Fr. Józwiak-Witold. Streszczenie tego przemówienia podajemy na innym miejscu. Na akademie przemawiał również ambasador ZSRR Lebediew.

Posiedzenie Sejmu 8 listopada

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał następujące zarządzenie: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 8 listopada 1949 r. o godz. 11.

Spot

Gwardia (Szcz) — Pomorzanie 2:1

TORUŃ. W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi szczyńska Gwardia pokonała Pomorzanie 2:1 (1:1). Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Mroczek, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Kossobucki (z karnego). Sędzią był Biernacki z Krakowa.

PIŁKA NOŻNA

Cracovia — Tarnovia 6:2
Górniki (Radlin) — Garbarnia 4:2
Stal (Sosn.) — AKS 2:2
Kolejarz (Poznań) — Warta 7:1

KOSZYKÓWKA

Warta — Kolejarz (Pz) 46:44
Cracovia — Stal (Świętochł.) 42:41
AZS (W) — Kolejarz (Ostrów) 46:14
Wisła — AZS (Kr) 34:19
SPÓJNIA (Ł) — ŁKS 68:69

SZCZYPIORNIKI

Stal (Kat.) — AZS (Kat.) 8:10
Spójnia (Kr.) — Krowodrza 7:5

BOOKS

Gwardia (W) — Związkowiec (Bgd.) 16:0 w. o. (w ringu 12:4).
Kolejarz (Gd) — Związkowiec (Ł) 9:7.

PORAZKA HOKEISTÓW W OŁOMŪNCU

PRAGA. Hokeiści polscy, przebywający obecnie w Czechosłowacji na obozie treningowym, rozegrali jako „Legia” (Warszawa) mecz z reprezentacją Olomuńca, przegrywając 2:6 (1:1, 0:2, 1:3). Bramki dla „Legii” zdobyli: Ziąja i Skarżyński.

Na całym świecie

Masy pracujące państw demokracji ludowej obchodzą będąc niezwykle uroczyste święto 32-iej rocznicy Rewolucji Październikowej. W dniu tym milionowe rzesze ludności tych państw dadzą wyraz swej gorącej miłości i wdzięczności dla Związku Radzieckiego, dla bohaterkiej Armii Radzieckiej — armii wyzwolicieli i dla wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina.

W dniu wielkiego święta narody krajów demokracji ludowej zamianują swą nieugiętą wolę walki w obronie pokoju, na czele którego stoi potężny i niezwyciężony Związek Radziecki.

Chiny Ludowe uroczyste obchodzą 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wyzwolonym przez armię ludową kraju odbywają się wiece i uroczyste akademie.

Postępowa opinia publiczna Austrii uroczyste wita 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wielu zakładach przemysłowych Wiednia odbywają się akademie i wiece poświęcone tej pamiętnej dacie.

Wydawnictwo kanadyjskie „Progress Book Service” wydało z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej popularną broszurę o Związku Radzieckim zatytułowaną: „Kraj bez kapitalistów — 32 lata ZSRR”.

Stołeczna organizacja norweskiej partii komunistycznej zorganizowała w Oslo uroczystą akademie z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uruchomienie szybu wyciągowego na „Ziemowicie”

6 bm. na terenie nowobudowanej nowoczesnej kopalni węgla kamiennego „Ziemowit” odbyła się uroczystość uruchomienia szybu głównego oraz nowozmontowanej maszyny wyciągowej. Inwestycje te umożliwią dalszy rozwój kopalni, bowiem zwiększyły możliwości wydobywcze kopalni o około 100 proc.

POKRÓTCZ

WICEMINISTER spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął przybyłego do Moskwy szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR p. Appelta.

Z OTTAWY donoszą o nowych trudnościach w handlu brytyjsko-kanadyjskim. Z doniesienia tych wynika, iż Wielka Brytania ostrzegła rząd kanadyjski, że ze względu na brak dolarów powstać może konieczność ograniczenia importu kanadyjskich jaj, bekonów, papieru drukarskiego i drzewa. Londyn domaga się również obniżenia cen sera kanadyjskiego.

WŁADZE amerykańskie, gwałcąc istniejące w Stanach Zjednoczonych prawa, usiłowały parę dni temu aresztować kilku marynarzy greckich z załogi okrętu „Aristokratis”. Marynarze ci znajdują się na czarnej liście greckich właścicieli okrętów. Marynarze greccy, w obawie przed aresztowaniem i deportacją, weszli na maszt okrętu. Jak donosi dziennik „Daily Compass”, marynarze do tej chwili znajdują się na masztach. Stan ich zdrowia jest ciężki, ponieważ od 3 dni nie jedli.

(Ciąg dalszy na stronie 8)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 7 listopada 1949 r.
Katolicki: Antoniego, Nikandra
Słowiański: Zytomira

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla pienuematy
(ogłoszeń: Generalistymusa Stalina ?
(Pod Arkadami), tel 24-29

Ważne dla inwalidów

W związku z tym, że akcja wer-
bunkowa inwalidów do szkół zawodo-
wych i na kursa natrafia na poważne
trudności z braku kandydatów c wy-
maganych kwalifikacjach naukowych
w zakresie 7 klas szkoły powszechnej
— Zarząd Główny Zw. Inwalidów
Woj. RP. organizuje przy gimnazjum
w Nałęczowie dodatkowe 8 miesięcz-
ne kursy w zakresie 7 klas szkoły
podstawowej, które umożliwią inwa-
lidom uzyskanie odpowiednich kwa-
lifikacji zawodowych.
Zainteresowani mogą się zgłosić w
sekretariacie Związku do dnia 15 bm.
włącznie.

ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **ZKS „Kolejarz-Brda”.** Zebranie
zarządu oraz odprawa kierowników
sekcji, w poniedziałek 7 bm. o g. 18
w sekretariacie klubu przy ulicy
Dworcowej 89/6. Stare legitymacje
członkowskie można wymienić w sro-
dy i piątki w godz. 18—20. Z dniem
1 stycznia 1950 r. stare legitymacje
będą nieważne.

* **Stowarzyszenie Inżynierów i
Techników Mechaników Polskich** —
zawiadamia, że 10 bm. o godz. 18
wygłoszony będzie przez kol. Wis-
niewskiego w lokalu NOT przy ul.
Wyzwolenia 5 referat o stopach
spiekanych i skrawaniu kątami u-
jemnymi. Zainteresowane fabryki
proszone są o wydelegowanie swoich
fachowców i instruktorów.

* **Zebranie Stowarzyszenia Właści-
cieli Nieruchomości** odbędzie się dnia
10 bm. o godz. 18 w sali Resursy Ku-
pieckiej.

* **Zarząd Kolegium Sędziów Pom.
OZPN** przypomina, że w dniu 7 bm.
(poniedziałek), punktualnie o godz.
19 w sekretariacie Kolegium Sędziów
Pom. OZPN w Bydgoszczy, przy ul.
Dworcowej nr 89 II ptr. (Dom Kola-
jarza) odbędzie się szachka szkole-
niowa dla sędziów i kandydatów na
sędziów z referatu obsady w Byd-
goszczy.

Ogłaszamy konkurs z Festiwalu Świetlicowego Radzieckiej Sztuki na Pomorzu

Teatr w świetlicy jest jedną z naj-
piękniejszych i najbardziej popular-
nych form pracy oświatowej. Toteż
co roku odbywają się na terenie ca-
łego kraju pokazy zespołów świetli-
cowych, będące pewnego rodzaju
egzaminem i bilansem dotychczas-
owego dorobku poszczególnych zesp-
łów.
W konkursie ZSCh. jak i obecnym
festiwalu świetlicowym sztuki rad-
zieckiej, który odbędzie się od 11
do 15 bm. w Bydgoszczy, Toruniu i
Grudziądzu, bierze udział wielka
liczba zespołów świetlicowych.
Dnia 11 bm. od godz. 10 do godz.
16 występować będą w sali ORZZ
zespoły teatralne Bydgoszczy, Nakła,

Uroczysta akademia dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Wczoraj, w Teatrze Ziemi Pomor-
skiej odbyła się uroczysta akademia
dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej
Rewolucji Październikowej. Akade-
mię zorganizowały Komitety Woje-
wódzkie i Miejskie Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej w Byd-
goszczy.

Po odegraniu przez orkiestrę PKP
Międzynarodówki, akademie otwo-
rzył I sekr. KM PZPR Rakoczy, po-
wołując do prezydium pp.: W. Re-
czkę z CK PZPR, J. Kozłowski (KW
PZPR), przedstawiciela Armii Ra-
dzieckiej kpt. Malinina, przedsta-
wiciela WP płk. Przyneckiego, człon-
ka egzekutywy KW PZPR — R.
Bosiakowa, K. Bąkowski, St. Gru-
dzińskiego, M. Krupskiego, M.
Polka, St. Lehmana, mjr R. Wa-
clawskiego; członków egzekutywy
KM PZPR: Z. Drzewieckiego, A. Ma-
siewickiego, G. Kamińska, St. Janu-
szewskiego, R. Bartkiewicza, A. Ko-
ścielaka, M. Sikorskiego oraz prze-
wodników pracy: Pomykaja (PKP),
Hilareckiego (Blumwe) F. Lewan-
dowskiego (PKP), J. Paliwodę (Leo),
A. Prześlawskiego (Fabryka Sklejek).

Referat o Rewolucji Październiko-
wej wygłosił I sekr. KW PZPR Ko-
złowski. Podkreślił on olbrzymie
znaczenie Rewolucji Październikowej
która przed klasą robotniczą świata
stawiła nowe perspektywy dziejowe.
Dzięki Rewolucji Październikowej —
podkreślił mówca — naród polski
dwukrotnie odzyskał niepodległość.

Następnie przemówił przedsta-
wiciel Armii Radzieckiej, kpt. Malinin,
który m. in. podkreślił fakt, iż wsp-
nie przelana krew żołnierzy radziec-

Kto chce zostać sędzią piłkarskim?

Zarząd Kolegium Sędziów Pom. O.
Z. P. N. w Bydgoszczy, zamierza zo-
rganizować w najbliższym czasie, kurs
przygotowawczy dla kandydatów na
sędziów piłkarskich z terenu woje-
wództwa pomorskiego.

W związku z powyższym Pom. O. Z.
P. N. apeluje i prosi o zgłaszanie się
kandydatów, przy czym wszelkich
informacji, co do warunków przy-
jęcia, wymaganych dokumentami, ter-
minu rozpoczęcia się kursu itp., udzie-
lać będzie sekretariat Kolegium Se-
dźiów Pom. O. Z. P. N. w Bydgoszczy,
przy ul. Dworcowej 89, II ptr. Dom
Kolejarza, w każdy wtorek i piątek
od godz. 18 do 20.

kich i polskich zcementowała przy-
jaźń polsko-radziecką.

Hymnami radzieckim i polskim za-
kończono część oficjalną.

W części artystycznej orkiestra
Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera
odegrała uwerturę rosyjską Szabal-
na, fragmenty z baletu Gajane Cha-
czaturiana. Pieśń kozaków dońskich
Lewina oraz pieśń robotników pol-
skich Rezlera do słów Wl. Broniew-

skiego wykonał chór „Arion” pod
dyr. Antoniego Rybki z towarzysze-
niem orkiestry Polskiego Radia i so-
lowa partia Wacława Prabuckiego
(baryton), który odśpiewał również
Balladę Chrennikowa.

Montażem literackim „Październ-
nik” w opracowaniu i reżyserii dyr.
Szkoly Pracy Społecznej Drażkow-
skiego na podstawie utworów Maja-
kowskiego zakończono uroczystą
akademię.

Entuzjastyczne przyjęcie gruzińskiego zespołu pieśni i tańca

Po wielkim tournée zagranicznym,
po odwiedzeniu Węgier, Niemiec,
Austrii i Finlandii zawitał do Polski
Państwowy Zespół Tańca Ludowego
Gruzińskiej S. R. R. Goście z dale-
kiej Gruzji, przybyli do Bydgoszczy,
gdzie w dn. 5. 11. wystąpili na de-
skach Państwowego Teatru Ziemi Po-
morskiej.

Artystów powitał imieniem TPRP
mjr. Wacławski, któremu w serdecz-
ny sposób odpowiedział ludowy arty-
sta Gruzińskiej SRR i laureat Nagro-
dy Stalinowskiej, Ilko Suchiszwilli.
Powitania zamieniły się w gorącą
manifestację przyjaźni polsko - ra-
dzieckiej.

Program rozpoczął zespołowy, staro-
żytny taniec gruziński „Perchuli”.
Dźwięki ludowych instrumentów gru-
zińskich, zwanych „duduki” i „zurna”,
wybijany na bębnoch charakterystycz-
ny rytm tańca, realistyczne dekoracje,
przedstawiające dziki krajobraz gór-
ski i wreszcie piękne ludowe stroje
tancerzy przeniosły oczarowanych wi-
dzących w świat egzotycznego piękna.

Następne tańce: „Kartuli”, wyrażają-
cy rycerski stosunek Gruzina do ko-
biety, wojenny taniec gruzińskich ple-
mion górskich „Chorumi”, nawiązujący
akrobatyczny „Ceruli”, tańczony na
zgiętych palcach nóg, wesoly i zawi-
adliki „Gan _da _gan” taniec Adżar-
ców, mieszkańców wybrzeża czarno-
nomorskiego i wreszcie porywający,
pełen dramatycznej ekspresji taniec
z szablami złożony się na bogaty pro-
gram ludowej sztuki tanecznej Gruzji.

Każdy taniec przyjmowany był bu-
rzą oklasków. Większość z nich mu-
siała być bisowana. Artyści, a zwła-
szcza znakomici soliści: Nino Rami-
szwili i Ilko Suchiszwilli, byli bez
przerwy wywoływani przed kurtynę.

„Doskonałość techniczna każdego ru-
chu, przy całkowitej jego autentycz-
ności i oryginalności, ogromny tempera-
ment tancerzy, efektowne stroje, a
przede wszystkim wysoki artyzm,
opierający się na starej i bogatej
kulturze tańca ludowego w Gruzji,
złożyły się na widowisko doskonałe
w swej formie i treści.

SPORT

Gwardia(W) — Zwiakowiec(Bdg) 16:0

BYDGOSZCZ (t). W spotkaniu
pięściarskim o mistrzostwo I Ligi
bokserskiej warszawska Gwardia u-
żywała z bydgoskim Zwiakowcem
zwycięstwo 16:0 w. o. z powodu
spóźnienia się lekarza. W spotka-
niach towarzyskich uzyskano nast.
wyniki (na pierwszym miejscu
Gwardia): Patora niezasłużenie wy-
grał z obiecującym Kaakiem. Ty-
czyński po remisowej walce uznany
został za pokonanego przez Lipiń-
skiego. Wesołowski wygrał przez
dyskwalifikację Józwiaka w III star-
ciu. Komuda wypunktował Kowa-
lewskiego. Kukulak przegrał przez
t. k. o. w I starciu z Baranowskim.
Kolczyński wygrał przez t. k. o. w II
starciu z Dreżewskim, Archacki i
Szymura uzyskali punkty bez walki.

W ringu sędziował Derda z Pozna-
nia, na punkty Sieroszewski (Ł), Je-
rusza (Gd.) i Misiorny (Pz).

Zwiedzajcie wystawę

Wczoraj w Pom. Domu Sztuki wi-
ceprezydent miasta Styczeń dokonał
otwarcia wystawy puszkinowskiej,
zorganizowanej przez Miejski Komit-
tet uczczenia 150 rocznicy urodzin
Aleksandra Puszkina.

Wystawa trwać będzie do 13 bm.
i ma na celu zapoznanie społeczeń-
stwa z twórczością genialnego poety.

Bitwa przy ul. Sienkiewicza zakończyła się w Sądzie Grodzkim

30 sierpnia br. miejsowy Komisa-
riat MO zaalarmowany został wieścią
iż na ul. Sienkiewicza toczy się „bi-
twa”. Przybyły na miejsce patrol
stwierdził, że walka się ma już ku
zakończeniu i że — szala zwycięstwa
przechyla się na stronę J. B., który
z niezwykłą werwą okładał własną
zonę.

Apetyczne śledzie

W końcu sierpnia br. M. E. — jak
co dnia — wybrała się do sklepu
BSS przy ul. Śniadeckich, by kupi-
ć tam nieco produktów żywności-
owych. Znalazszy się w sklepie M. E.
zauważyła nagle śledzie, które
wbrew ogólnie krążącej o nich wieści
— wydały się jej tak apetyczne, że
nie namyślając się 2 śledzie ściągnę-
ła z lady i ukryła je w swym ko-
szyku.

Sąd, który dowiedział się o tym,
czynnie z meldunku M. O., wycho-
dząc z założenia, że nawet niesmacz-
nych śledzi kraść nie wolno, skazał
M. E. na 2 tyg. aresztu z warunko-
wym zawieszeniem wykonania kary
na przeciąg 2 lat. (z)

losierdzia nad wrogiem, J. B. nie
tylko nie posłuchał tego głosu roz-
sądku, ale zapalony bojowym ani-
musem i nadmiarem wypitego przed
tem alkoholu, rozpoczął ostrzeliwać
milicjanta pociskami niezbyt wy-
brednych słów.

Historia skończyła się sromotną
porażką niedawnego zwycięzcy na
ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego,
gdzie oskarżony J. B. za zniewa-
żenie słowne milicjanta skazany zo-
stał na 2 mies. aresztu.

Niezwykły połów i zwykle zakończenie

Rybak J. Sikora miał zapewne
niezwykłe szczęście. Bo jeśli się za-
stawił sieci w rzece lub jeziorze i co-
ś się w nie złapie — to jest rzecz nor-
malna, ale jeśli sieci zastawia się na
brzegu i mimo wszystko coś się w
nie złapie — to już trzeba mieć wy-
jątkowe szczęście.
A właśnie pewnej nocy na 20-me-
trową sieć, wycierzą i 18 m sznura
Sikory „złapał się” K. Szamlewski,

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Dziś o godz. 19.30 „Grzesznicy
bez winy”.

KINA — POMORZANIN: Le-
nin. WOLNOŚĆ: Radziecka U-
kraina. ORZEŁ: Lenin. GRYP:
Święto 30-letniej Wielkiej Rewo-
lucji Listopadowej. BAŁTYK:
Aliszer Nawoi. POLONIA: nie-
czynne.

Początek seansów: Pomorzani
15.30, 17.30, 19.30, Wolność: 16.
18, 20.30, Orzeł: 16.30, 18.30, 20.30,
Grvf: 16. 18, 20.30, Bałtyk: 15.30
17.30, 20.00.

POMORSKI DOM SZTUKI —
Wystawa puszkinowska.

MUZEUM MIEJSKIE: w dni
powседневne od g. 9—16, w nie-
dziele i święta (wstęp bezpłatny)
od godz. 11—14.

DYŻURY APTEK: Do dnia 12
bm. pełnią dyżur: Apteka „Cent-
ralna” Al, 1 Maja 27, tel. 23.14
i „Pod Złotym Orłem”, Rynek 1,
tel. 19.31.

POLSKIE RADIO

PROGRAM LOKALNY
Wtorek, 8 listopada 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski. 7.50
Program lokalny dnia. 7.55 Wia-
domości miejscowe. 8.00 Progr.
og.-polski. 8.35 Przerwa. 11.57
Progr. og.-polski. 12.25 Przerwa
15.25 Progr. og.-polski. 14.15 Prze-
gląd prasy pomorskiej. 14.20
Muzyka popularna z płyt. 14.45
28 fragment powieści Leberekhta
„Światła w Koordi” -4.55 Progr.
og.-polski. 16.20 Koncert „Za-
gadka”. 16.50 Bajki naszych są-
siadów. 17.00 Progr. og.-polski
21.55 Felieton. pt. „Lesne zgro-
madzenie” opr. J. Serczyk. 22.15
Progr. og.-polski. 24.00 Zakoń-
czenie audycji, hymn.

Kursy dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych

Zarząd Pom. Zw. Okręg Lekkoatle-
tycznego zamierza przeprowadzić w
miesiącach listopadzie i grudniu br.
kursy i egzaminy dla kandydatów
na sędziów lekkoatletycznych. Kursy
takie zostaną zorganizowane w Byd-
goszczy, Grudziądzu, Toruniu i Wło-
clawku.

Program kursu przewiduje 24 go-
dziny wykładów i ćwiczeń. Zajęcia
odbywać się będą w godzinach wie-
czornych.

Na kurs mogą się zgłaszać kandy-
daci z wymienionych miast tak stow-
arzyszeni jak i niestowarzyszeni.
Zgłoszenia należy kierować do se-
kretariatu POZL w Bydgoszczy, ul.
Śniadeckich 25/5.

Niesumienny robotnik ukarany aresztem

Przed Sądem Grodzkim w Byd-
goszczy stanął Jan Ott oskarżony o
usilowanie dokonania kradzieży
2 arkuszy gumy na szkodę Zakł.
Wytw. Mat. Elektrycznych.

Podczas rozprawy zostało ujawni-
one, że Ott po pracy ukrył gumę o
wartości 2.700 zł pod roboczym
kombinezonem, usiłując przenieść ją
w ten sposób poza teren fabryki.
Przy szczegółowej rewizji, która te-
goż dnia przeprowadzona była przy
bramie fabrycznej, guma została wy-
kryta i skonfiskowana.

Niesumienny robotnik, który — jak
się okazało — już pięciokrotnie ka-
rany był za podobne przestępstwa —
tym razem skazany został na 2 mies.
aresztu. (z)

KUPON
Konkurs z Festiwalu Świetlicowego radzieckiej sztuki na Pomorzu
Jaki zespół podobał mi się najwięcej — taneczny —
teatralny _____
Dlaczego? _____
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Wypełniony kupon należy nadesłać
do 14 bm. do godz. 24 na adres
redakcji „IKP” z dopiskiem na ko-
pierce: „Kupon na konkurs: Festi-
wal świetlicowy sztuk radzieckich”.
Nagrody otrzymają ci, którzy od-
dadną, jakie zostaną zespoły wyróż-

nione i wezmą udział w ogólnop-
skim pokazie w Warszawie. Oficjal-
ną listę odznaczonych zespołów opu-
blikujemy na łamach IKP 15 bm.
Wszyscy, którzy nadesłali trafne od-
powiedzi, otrzymają cenne nagrody
w postaci wartościowych książek.

Przemówienie Fr. Józwiaka - Witolda

(Ciąg dalszy ze str. 6)

Radziecki, jako w nauczyciela i woda, który zdolny jest wygrać pokój dla świata.

Dziś Związek Radziecki na każdym kroku demaskuje oszustwa tych, którzy judzą i podżegają do trzeciej wojny. Rośnie i potężnieje obóz demokracji i pokoju. Dołączyła się do tego obozu potężna Ludowa Republika Chińska. Przyłączyła się do obozu postępu i pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna. Jest to wielki sukces pokojowej polityki Zw. Radzieckiego.

Kraj Rad, który najwięcej ucierpiał w ostatniej wojnie, który złożył największą ofiarę krwi i męczeństwa w walce z faszyzmem hitlerowskim pierwszy pokazał narodowi niemieckiemu drogę do nowego życia, do postępu i pokoju. Nie jest to polityka zrodzona potrzebą chwili — jest to konsekwentna stalinowska polityka pokoju, poszanowania suwerenności i prawa narodów do samostanowienia.

Przechodząc do omówienia stosunków polskich mas pracujących do rewolucji październikowej — mówca przypomina, że Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość, dzięki zwycięskiej rewolucji. Zdradziecka polityka sanacji, która przez 20 lat sączyła jad nienawiści do ZSRR — nie zdołała osłabić więzów proletariackiego braterstwa między polskimi masami pracującymi a krajem socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały marksizmu-leninizmu, w walce z wrogim demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo-naojonalistycznymi, usiłującymi osłabić szeregi partyjne i naszą braterską więź z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

Dzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej cześć naród polski, cześć masy pracujące Polski, kończąc zwycięsko przedterminowe wykonanie

planu 5-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej. W osiągnięciach tych kryje się nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopca i inteligenta pracującego Polski. Kryje się w nich również ofiarny wkład kraju socjalizmu i WKP (b). Stamtąd czerpalimy wiarę w możliwość realizacji naszych planów, stamtąd czerpalimy nauki jak budować i walczyć, stamtąd płynęła pomoc w najtrudniejszych chwilach.

Od 32 lat Związek Radziecki stoi jak niezłomna opoka postępu, wolności i sprawiedliwości. Od 32 lat oczy milionów ludzi pracy, milionów ludzi uciskanych, sponiewieranych i gnębionych przez imperializm czarnych i białych mężczyzn i kobiet, wierzących i niewierzących zwrócone są w stronę kraju socjalizmu i zawsze znajdują w nim pomoc, naukę, otuchę, kierunek marszu.

W czasie minionej wojny bohaterowie Moskwy, Stalingradu i Leningradu, zagrzewali ludy, jęczące pod bu-

tem faszyzmu hitlerowskiego do walki o niepodległość i wolność, i nie tylko zagrzewali — bohaterstwem i krwią swą okupili wolność ludów.

Dziś narody radzieckie zagrzewają miliony ludzi, jęczących pod butem imperializmu amerykańskiego do walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną. Wiemy, jesteśmy pewni, że kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej, że wódz światowego proletariatu Wielki Stalin na czele obozu postępu i pokoju wygra bitwę o pokój, o szczęście milionów ludzi pracy!

Niech żyje wódz kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielki przyjaciel Polski tow. Stalin!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu, wolności i pokoju!

Niech żyje pierwszy obywatel, Prezydent Polski tow. Bolesław Bierut!

Niech żyje i krzepnie nasza braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, gwarancja naszej suwerenności i niepodległości!

Drugi dzień procesu Petrov'ca

Zeznają świadkowie, którzy dostarczali szpiegowi informacji

W drugim dniu procesu Milica Petrovica, zeznawali przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach szpiedzy, zwerbowa- ni przez oskarżonego na terenie Śląska na rozkaz dyplomatów jugosłowiańskich. Inni, zeznający tego dnia świadkowie, przedstawili szczegóły czarnogieldowych machinacji dolarowych, dokonywanych przez członków jugosłowiańskiej ambasady w Warszawie.

Pierwszy ze świadków zeznał Eryk Dyga. Doprowadzony z więzienia świadek zeznaje, że w marcu 1948 r. poznał oskarżonego Petrovica, który powiedział, że zależy mu na uzyskaniu „w dyskretny sposób” pewnych rysunków części maszyn produkowanych w hucie „Kościusko”. Ponadto Petrovic podkreślił, że chciałby posiadać dane odnośnie rocznej produkcji huty.

W rozmowie tej oskarżony kładł nacisk na zachowanie tajemnicy. Dodał również, że rysunki i zestawienia przesłane będą do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, skąd przesyłka dyplomatyczna, niepodlegająca kontroli, dostarczone będą do Jugosławii.

Świadek Dyga dostarczył oskarżonemu żądanych informacji, w zamian za co otrzymał wynagrodzenie pieniężne, oraz dostał nowe „zamówienie”.

Wykazy produkcji huty „Kościusko” oraz zestawienia eksportowe produktów tej huty oskarżony uzyskał od innego pracownika Gerharda Widery.

Doprowadzony z więzienia Widera w obszernych zeznaniach opisał swoje kontakty szpiegowskie z oskarżonym. Zachęcony obietnicą switego wynagrodzenia Widera dostarczył żądanych informacji, pomimo że zdawał sobie sprawę, iż zdradza tajemnice państwową.

Z kolei zeznawała doprowadzona z więzienia świadek Daria Polowska, była urzędniczka firmy „Centrostal”.

Świadek stwierdza, że dyploma ci jugosłowiańscy mieli do niej zaufanie, ponieważ znali jej niechętny stosunek do Związku Radzieckiego.

Świadek Antonina Zemanowska, również doprowadzona z więzienia, zeznaje, że utrzymywała ścisły kontakt z oskarżonym Petrovicem. W toku rozmów udzielała mu informacji odnośnie życia politycznego i społecznego w Polsce.

Petrovic uzyskał również od niej informacje szpiegowskie do tytułu eksportu cementu polskiego.

Doprowadzony z więzienia świadek Mossowicz, który był inżynierem w hucie „Kościusko” przyznaje, że udzielał Petrovicowi ogólnych informacji o produkcji huty.

Świadek Żywan Gawryłowicz, który był niegdyś kapitanem jugosłowiańskich wojsk królewskich, po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, nawiązał kontakt z przedstawicielami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie. Zeznał on, że Petrovic usiłował prowadzić wśród znajomych Polaków agitację na rzecz Tito.

Przesłuchani zostali następnie świadkowie, którzy pośredniczyli w dokonywanych przez dyplomatów jugosłowiańskich czarnogieldowych machinacjach dolarowych.

Rejonowy Sąd Wojskowy ujął uł zawarte w aktach sprawy nielegalne biuletyny jugosłowiańskie, które rozsyłane były na terenie Śląska, jak również listy szeregu obywateli, którzy domagali się od ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie natychmiastowego zaprzestania nadsyłania tych materiałów propagandowych.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi w dniu 8 bm.

SPORT

Polska - Albania 2:1

WARSZAWA. Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Albania zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 2:1 (1:1). Zwycięska bramka padła dopiero na 2 minuty przed końcem spotkania. Strzelcami bramek dla Polski byli Cieślak i Kohut. Punkt dla Albanii zdobył Borici z karnego.

Wyścig motocyklowy o „Złoty Ryngraf”

BYDGOSZCZ. Odbyły się tu wyścigi motocyklowe o „Złoty Ryngraf” redakcji „Ziemi Pomorskiej”. W wyścigach wzięły udział zespoły Unii Olimpij (Grudziądz), Gwardii (Toruń) i dwa zespoły bydgoskiej Gwardii. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Unia-Olimpia (15 pkt.)

przed Gwardią (Bydg.) 10 pkt. i Gwardią (Toruń) 7 pkt. Tym samym zespół grudziądzki zdobył „Złoty Ryngraf” po raz drugi.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: kat. do 125 cm — 1. Gątkiewicz (Unia) 2,27, 2. Ciemiór (Gwardia — Bydg.) 2,40; kat. do 250 cm 1. Werner (Gwardia — Bydg.) 2,13, 2. Felski (Unia) 2,16,0; kat. do 350 cm 1. Najdrowski (Unia) 2,04,5, 2. Buda (Gwardia — Bydg.) 2,05; kat. ponad 350 cm — 1. Szałkowski (Unia) 2,01, 2. Zakrzewski (Gwardia Toruń) 2,06,2. W biegu dodatkowym zwycięstwo odniósł Malinowski (Unia) przed Budą (Gwardia — Bydgoszcz).

Próba pobicia rekordu toru należącego do Kołeczka i Bonina (1,48), przedsięwzięta przez Szałkowskiego i Najdrowskiego na maszynach wyścigowych „Japp”, nie powiodła się, gdyż Szałkowski uzyskał wynik 1,54.

Zarząd Towarzystwa Mieszkaniowego
Spółdzielnia zap. z ogr. odp. 3113
w Bydgoszczy, ul. Libelta nr 12
wzywa członków, którzy dotychczas nie zgłosili się do uzupełnienia udziału i rejestru, by to uczynili w terminie do dnia 31. 12. 49 r. Udziały nie uzupełnione w terminie wyznaczonym ulegają przedawnieniu w myśl art. 27 ust. o Spółdzielniach.

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego nr 10 w Gdańsku
przyjmą od 15. XI. 1949 r.
kierownika Wydz. Finansowego i głównego księgowego 3012
Podania wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 214. Mieszkanie zapewnione

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — wtorek, 8 listopada 1948 r.
5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Muzyka rozrywkowa. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert popularny: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, S. Wawrzyńska, sopran. 17.45 Kronika SP. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Czeska muzyka kameralna. 18.40 Wszelchnica radiowa. 19.00 Chiny, kraj starej kultury. 19.15 Mistrzowie Bel-Cantata. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu J. Orzechowskiego, L. Machan i chóru Szachar. 22.15 Utwory kompozytorów rosyjskich na altówkę — M. Szaleski. 22.35 Słowo honoru — opowiadanie L. Pytlakowskiego. 22.55 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinku
ul. Kościuszki 22, tel. 2-37
zakupi 3118
motory „Diesla”
o różnej sile na ropę do łodzi rybackich.

FUTRA
Błamy, lisy, różne skórki futerkowe
Kupno - Sprzedaż
„OCCASION”
Gdynia, ul. Świętojańska 36 3014

ZAWIADOMIENIA
Zebranie
Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Zduny 9, 10 listopada godz. 18 — Resursa Kupiecka [7136]

KUPNO
SREBRO
Iom monety, wyrobę KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
„NEOCHEMIA”
Laboratorium Chemiczne
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6
Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 2964

Srebro — złom,
monety stale skupują Zakłady Fotochemiczne nr 2 Bydgoszcz, Garbary 3, (2954)

NAUKA
TRZY
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2972)
Księgowości
nauczysz się kupując Bolesława Iwańskiego „Podręcznik Księgowości i Bilansowania”. Sprzedają księgarnie. Cena 800 zł. [3015]

SPRZEDAŻ
Baterie
płaskie, słupkowe amerykańki poleca Wytwórnia Baterii, Toruń Bydgoska 18. (2894)

WOLNE POSADY
Panienka
względnie osoba starsza wyłącznie do półrocznego dziecka, godzinach przedpołudniowych potrzebna. Zgłoszenia Markwarta 9/2 od 16—18. [7130]

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną — RKU Konin, Marian Pietrzak — Koło, Asnyka 10. (3115)

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU Konin, Wacław Brzuski, Koło, Nagórna 13. [3114]

Księgowi oraz planista
potrzebni 3017
Zgłoszenia pisemne należy kierować do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Chełmnie — Pomorze.

Szmaty czyste (lniane)
kupujemy każdą ilość 3010
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „Z R Y W”
Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20.

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU Konin, Mieczysław Otwinowski, Koło, Bogumiża 16. [3017]

Unieważniam
skradzione legitymacje służbowe wydane przez Główną Komendę „Służba Polsce” oraz książkę wojskową wydaną przez RKU Konin nr 0148803. Jan i Kazimiera Kalenik, Koło, Toruńska 34. [3018]

ZGUBY
Dziuba Tadeusz i Józef Św. Wojciecha 11, zgłaszają zagubienie zaświadczeń odroczenia „SP” wydanych Skarżysko-Kamienna. [3016]

HUMOR
— Mówię ci po raz ostatni: gdy dzwonię na obiad, to masz nałychmiast przyjść!...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoreczone pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W KIEJSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROVINCIJ DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—350 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.